

H. R.

"Rozwój pojęcia historii Kościoła od I do XVIII wieku", Romuald Gustaw, Poznań-Warszawa-Lublin 1965 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 4/2, 406-410

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

chiczne Tertuliana w okresie przedmontanistycznym, które spowodowały jego konflikt z otoczeniem i przejście do obozu montanistycznego?

Wydaje się, że książka Campenhausena ma wszystkie dane ku temu, aby się stać podręcznikiem dla historyków, patrologów, dogmatyków i studentów teologii.

Ks. T. A. Zajkowski

O. Romuald GUSTAW OFM: *Rozwój pojęcia historii Kościoła od I do XVIII wieku.* Poznań—Warszawa—Lublin 1965, ss. XXXIII + 101

Jest to rozprawa habilitacyjna z zakresu historiografii kościelnej przyjęta przez Wydział Teologiczny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Autor od kilkunastu lat pełni funkcję dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej K. U. L. i znany jest jako wybitny bibliograf. Obecnie daje się poznać jako specjalnie zainteresowany zagadnieniami metodologicznymi w zakresie historiografii kościelnej. Cała praca, poprzedzona wstępem uzasadniającym potrzebę bliższego zapoznania się z problemem koncepcji historii Kościoła w rozwoju historycznym i analizującym najgłówniejsze pozycje bibliograficzne związane z tym tematem, podzielona została na cztery rozdziały, stosownie do czterech przez autora wyodrębnionych okresów w procesie rozwojowym omawianego zagadnienia; zakończenie pracy obejmujące 5 stron tekstu stanowi krótką syntezę poprzednich rozważań. W końcu załączony został indeks „nazw osobowych”, podwójne streszczenie w języku francuskim i niemieckim, i wreszcie spis rzeczy. Na szczególną uwagę i podkreślenie zasługuje umieszczona na czele rozprawy bibliografia z odpowiednim podziałem na poszczególne grupy, odnoszące się w sposób wyodrębniony do wstępu i każdego rozdziału. Autor pod tym względem wykazał niezmierną staranność, dzięki której wykaz bibliograficzny zgodnie z założeniem może uchodzić za wyczerpujący.

Podjęty i opracowany przez autora temat stanowi pierwszą tego rodzaju próbę w historiografii kościelnej; dlatego uważamy za bardzo pożyteczne dokładniejsze zaznajomienie się z treścią rozprawy według podziału przez autora metodycznie uzasadnionego.

We wstępie podkreśla autor aktualność szeregu problemów związanych z historią Kościoła, jako dyscypliny naukowej, której zadanie m. in. polega i na wyjaśnieniu oraz uzasadnieniu istoty i koncepcji samego Kościoła ze względu na szerokie w dobie dzisiejszej zainteresowania samą ideą Kościoła zwłaszcza wobec niezwykle ożywionego ruchu ekumenicznego w całym chrześcijaństwie. Od wielu już lat, podobnie jak w historii ogólnej, tak i w historiografii kościelnej żywo dyskutuje się nad kwestiami metodologicznymi, w których na czoło wysuwają się zagadnienia związane z istotnym pojęciem historii Kościoła, jej charakterem, zadaniami i celowością. Można przy tym równocześnie stwierdzić zachodzące ostatnio zmiany kierunku metodologicznego w zakresie

i tej wiedzy. Dzisiejszy rozwój samej eklezjologii obok wspomnianego ruchu ekumenicznego wysuwa postulat przemyślenia samej definicji Kościoła, jak i nowego poglądu na dzieje całego chrystianizmu w perspektywie zbawczej ekonomii Bożej.

Stąd też budzi się świadome, głębokie przekonanie o trwałości i aktualności takiego pojęcia Kościoła, jakie przekazały nam historiograficzne poglądy średniowiecza i historiografia okresu reformacji. Podobnie, jak wówczas, tak i dziś, szuka się w historii Kościoła tego, co trwałe i niezienne — tajemniczej obecności nadal żyjącego Chrystusa. Nowo tworzące się pojęcie Kościoła i jego dziejów budzi potrzebę poznania ewolucyjnego rozwoju tych pojęć poprzez dawne wieki, aby dostrzec do ich właściwego źródła, wysledzić kierunki rozwoju i wyodrębnić elementy trwałe od ulegających zmianom. Dlatego też autor postawił sobie jako główne zadanie prześledzenie rozwoju pojęcia historii Kościoła w historiografii kościelnej na podstawie wypowiedzi najznakomitszych i czołowych pisarzy, zajmujących się w sposób szczególny historią Kościoła od czasów najdawniejszych do okresu Oświecenia. Zakreślenie w ten sposób górnej granicy chronologicznej okresu badań nad rozwojem koncepcji dziejów Kościoła uzasadnia autor istotną zmianą stanowiska myśli ludzkiej względem pierwiastka nadnaturalnego, chociaż zasadniczo badania swoje kontynuuje poza zakreślone formalnie ramy chronologiczne poprzez odrodzenie w okresie romantyzmu dawnej koncepcji dziejów aż do chwili obecnej. Podział pracy na cztery rozdziały odpowiada głównym etapom rozwojowym rozważanej koncepcji i przyczynia się do plastycznego przedstawienia problemu.

Rozdział I, zatytułowany „*Koncepcja historii Kościoła w dziele św. Łukasza*” poświęcił autor analizie materiału historycznego, przewodnich idei i zasad interpretacyjnych, znajdujących się w *Dziejach Apostolskich* i w prologu do trzeciej Ewangelii. Staje się to rzeczywistą podstawą dla uzasadnienia prawa św. Łukasza do tytułu pierwszego historyka kościelnego i pierwszego chrześcijańskiego teologa historii. Łukasz, jako historyk pierwotnego okresu Kościoła — jako nowotestamentowego ludu Bożego, nie ogranicza się do zwykłych granic nie przekraczających historii immanentnej, opisu zdarzeń i faktów, ale przekraczając kompetencje historyka, tłumaczy głęboki sens zdarzeń historycznych w świetle zaczerpniętej z Pisma św. obu testamentów zasadniczej idei Bożej ekonomii zbawienia.

Koncepcja historii w ogóle, a kościelnej w szczególności, polega u Łukasza na wizji pewnego procesu historycznego, na który składa się szereg zbawczych zdarzeń i znaków interwencji boskiej w ramach potężnego dramatu historycznego. Stąd bierze swój początek transcendentne pojęcie historii, jako „*historia sacra*”, która wynika z prawdziwie żywego przeświadczenia wewnętrznego i z wiary, że historia ludzkości i historia Kościoła, jako jej część, jest wyłącznie realizacją

odwiecznego planu Bożego, okresem, w którym Bóg występuje jako wszechpotężna i zbawcza Opatrzność.

Rozdz. II: „*Pojęcie historii Kościoła u Euzebiusza z Cezarei i jego kontynuatorów*” traktuje o tendencjach i głównych zasadach historiografii kościelnej w starożytności chrześcijańskiej ze szczególnym uwzględnieniem pisarstwa jej głównego reprezentanta Euzebiusza z Cezarei i jego bezpośrednich kontynuatorów.

Przejęcie przez autora „Historii kościelnej” Łukaszowego pojęcia historii jako *historia sacra* wydaje się zupełnie oczywiste. Osobisty wkład Euzebiusza do dalszego rozwoju takiego pojęcia, według poglądu autora, polega na uwzględnieniu zdarzeń ze Starego Testamentu w formie symboli i obietnic, które znajdują swe spełnienie i urzeczywistnienie w historii Kościoła. Biblijna kategoria: *obietnica* — *wypełnienie* jest charakterystyczną dla euzebiańskiej wykładni historii, chociaż do tej pory na element ten nie zwrócono specjalnej uwagi. Następnie podkreśla autor wielki wpływ Euzebiusza na licznych kontynuatorów jego dzieła. W swoich rozważaniach ograniczył się autor do bliższego omówienia trzech bezpośrednich kontynuatorów biskupa z Cezarei, mianowicie: Theodoretę, Sozomenę i Sokratesa, podkreślając równocześnie, że każda z tych kontynuacji została napisana z punktu widzenia tego samego założenia — ekonomiki zbawienia. Tylko u Sokratesa występuje tendencja, aby nie wykraczać poza zakres konkretnych faktów oraz, niespotykana u Euzebiusza, pewna niechęć do uzasadniania i dociekania ukrytych zamiarów Opatrzności Bożej. Jako natomiast nowy element u wszystkich kontynuatorów Euzebiusza przejawia się rzymski z historii uniwersalnej, politycznej i z historii cesarstwa. Daje to początek nowego rodzaju historiografii kościelno-państwowej i historii partykularnej.

Rozdz. III: „*Historia Kościoła jako «historia sacra» w średniowieczu*”. Podaje tu autor zarys zachodnio-europejskiej historiografii średniowiecza, uwzględniając przede wszystkim jej głównych reprezentantów, którzy swego czasu w szczególny sposób wywarli wpływ na powstanie coraz to doskonalszej i wielostronnej wizji Kościoła. Podkreślono wpływ pojęcia historycznego Euzebiusza, Hieronima i Augustyna na historyków średniowiecza, jak i ówczesnych teologów historii. Wiele uwagi poświęcił autor m. in. Bedzie Czcigodnemu, Orderykowi Vitalis, Janowi z Salisburys, Joachimowi da Fiore i Tolomeuszowi z Lukki, dochodząc do ostatecznego stwierdzenia, że historia Kościoła wieków średnich, dzięki silnemu powiązaniu z teologią, dzięki swym teoretycznym źródłom (Pismo św., pisma Ojców Kościoła oraz teologicznej metodzie badawczej, jak i światopoglądowi opatrnościowemu, — była zasadniczo identyfikowana z dziejami całej ludzkości, i że faktycznie stała się teologią dziejów, historią ekonomii zbawienia. Dwie grupy pisarzy: historycy i teolodzy historii uzupełniają się wzajemnie, tak że nieraz

trudno ich od siebie odróżnić ze względu na wspólną metodę interpretacyjną, wspólne założenia i cele. Biblijne pojmowanie Kościoła zarówno u jednych jak i drugich przyczyniło się do utrwalenia i dla tego okresu historiografii w istocie niezmienionej podstawy dla koncepcji historii Kościoła jako „*historia sacra*”.

W rozdz. IV autor, wyjaśniając problem w ramach historiografii XVI—XVII w., dochodzi do wniosku, że tradycyjna, chrześcijańska wykładnia historii ogólnie w historii Kościoła, a szczególnie do XIII w., nie podlegała nigdy znaczniejszemu względnie ryzykowniejszemu odchyleniu. Próby ujęcia historii Kościoła przede wszystkim w epoce renesansu włoskiego lub w pismach pierwszych zwiastunów laickiego pojęcia historii, jak Jan z Salisbury, czy Arnold, zmierzające do zastąpienia dawnego pojęcia przez humanistyczną koncepcję historii Kościoła, były tylko częściowe i przejściowe. Nawet reformacja protestancka w XVI—XVII w. nie zdołała wprowadzić istotnej zmiany, gdyż nawet jej spiritualistyczna wizja Kościoła jako niewidzialnej społeczności wszystkich żyjących członków Ciała mistycznego Chrystusa wyrastała z tradycji biblijnej obu Testamentów, a myśl o urzeczywistnianiu się planów Boga tworzyła podstawę koncepcji historii Kościoła wspólnej dla obu kierunków tego okresu.

W zakończeniu zastanawia się autor nad dalszym rozwojem pojęcia historii Kościoła w ogólnych zarysach. Równocześnie zwraca uwagę na decydującą zmianę, jaką w dalszym rozwoju pojęcia historii kościoła spowodowała nowa ideologia, rozwijająca się od początku XVIII wieku. W okresie Oświecenie zaprzeczenie ingerencji nadnaturalnego pierwiastka w dzieje prowadzi konkretnie do ogólnego zeświecczenia historii. Zarówno w protestanckiej, jak i katolickiej historiografii, dochodzi do wyraźnego zrównania historii Kościoła z historią świata, jako skutek sformułowania pojęcia samego Kościoła na zasadzie tylko kryteriów społeczno-prawnych. Zeświecczenie historiografii kościelnej w okresie Oświecenia, było — zdaniem autora — tylko krótkotrwałym epizodem. Już w okresie tzw. romantyzmu występują radykalne zmiany. Dzięki większemu zrozumieniu dla historii jako takiej i organicznych koncepcji, wprowadza do pojęcia Kościoła na nowo Pawłową przenośnię o mistycznym Ciele Chrystusa i przez to pojęcie Kościoła stawia w nowym świetle. I tak pojęcie historii będzie znów identyfikowane z pojęciem historii świętej i często utożsamiane z rozwojem teologii historii. Jest to przede wszystkim zasługą założyciela szkoły tybingeńskiej J. A. Möhlera, którego pojęcie historii kościelnej jako myśli Bożej poprzez Chrystusa i jego Ciało mistyczne przyczyniło się do renesansu w XX w. prastarej koncepcji żywej i w czasach obecnych w historiografii kościelnej, koncepcji historii Kościoła, jako „*historia sacra*”.

Cała praca napisana językiem niezwykle oszczędnym i zdaje się, że

ta lapidarność bardzo przez autora przestrzegana z świadomą starannością, wpływała przede wszystkim z dbałości o proporcjonalność wymiarów poszczególnych części rozprawy. Czy jednak te względy metodyczne nie przyczyniły się do zbyt pobieżnego potraktowania w pewnych partiach rozprawy materiału historiograficznego, będącego podstawą dla wniosków autora. Zwłaszcza odnosiłoby się to do historiografii okresu humanizmu i reformacji. Dlatego też z lektury tej bardzo potrzebnej dla polskiej literatury historyczno-teologicznej rozprawy odnosi się wrażenie, jakby autor za bardzo wyraziście wyeksponował badany przez siebie problem, który przez to nieraz stwarza pozory z góry założonej tezy, dla udowodnienia której służący materiał też wydaje się jakby skrzętnie wyselekcjonowany.

Niewątpliwie książka O. R. Gustawa spełni rolę pożądanego zaczynu do dyskusji nad zagadnieniami metodologii historii w ogóle, a zwłaszcza historii kościelnej.

H. R.

Jan KOREWA SJ: Z dziejów diecezji warmińskiej w. XVI. Geneza braniewskiego Hozianum. Przyczynek do dziejów zespolenia Warmii z Rzeczpospolitą (1549—1564), Poznań—Warszawa—Lublin 1965, s. 242

Powstaniem jezuickiego gimnazjum w Braniewie i jego oddziaływaniem nie tylko na Warmię, ale także na całe ziemie polskie zajmowano się już niejednokrotnie w historiografii. W znacznie mniejszym stopniu znamy jednak samą genezę powstania kolegium braniewskiego i łączącą się z tym ściśle sprawę sprowadzenia jezuitów do Polski. Lukę pod tym względem wypełnia praca ks. Jana Korewy. Autor postawił sobie za cel przedstawienie genezy braniewskiego *Hozianum* na szerokim tle naszych dziejów zarówno kulturalnych jak i kościelnych. Przez całą pracę przewija się dość uchwytnie pytanie, dlaczego tak późno, bo dopiero w r. 1564 następuje przyjazd jezuitów do Polski i powstanie w roku następnym pierwszego kolegium w Braniewie? Odpowiadając na to pytanie autor podkreśla, że wiązało się to z całym szeregiem zagadnień bardziej ogólnych, które miały decydujący wpływ na przybycie jezuitów do Polski. Przede wszystkim wchodziło tu w grę zaprowadzenie stałej nuncjatury papieskiej w Polsce, gdyż do tej pory kontakty Rzymu z Polską były tylko dorywcze i po prostu nie znano zupełnie warunków, w jakich żyje Kościół w Polsce i trudności, z jakimi musi się borykać. Od samego początku zainteresowania jezuitów Polską, co datuje się mniej więcej od r. 1549, decyzja o ewentualnym sprowadzeniu jezuitów do Polski i założeniu przez nich własnego kolegium miała należeć do legata papieskiego. Z różnych powodów dopiero w r. 1555 dochodzi do skutku wyjazd specjalnego legata papieskiego, Alojzego Lippomano, któremu towarzyszy wybitny teolog jezuicki, Salmeron. Jest on pierwszym jezuitą na ziemiach polskich. Niestety,